LAS. PLENER. DZIEŃ.   
Bose stopy idą leśną ścieżką. Tuż za nimi widać znoszone wojskowe buty, które idą w ślad za bosymi stopami. Bose stopy omijają kamienie, wystające korzenie i wchodzą w leśny gąszcz.   
Dopiero po chwili widać, że przez las idzie dwóch mężczyzn, jeden za drugim. Ten pierwszy nie ma butów, ale ma za to kurtkę starszego szeregowca SS (w tej roli Dariusz Chojnacki). Drugi, ubrany jest w mocno podniszczony wełniany garnitur i ciemny golf. Ten w garniturze, to kapral WYDRA, mocny facet około 40 lat (Marcin Dorociński). Chłopak z przodu, bez butów wygląda na jeńca. (JENIEC będzie mówił w gwarze śląskiej).

W pewnej chwili kapral WYDRA pyta:

WYDRA  
Ty, a Johanna Schwiniaka, pamiętasz?   
JENIEC  
Kaj groł ?  
WYDRA  
Na pomocy w Corona Goerlitz. Z Borusją w drugiej połowie wsadził w okienko z piętnastego metra.   
JENIEC  
Z Borusjom Tylek szczelół. I niy ze pietnostu, ino ze dwudziestu.  
WYDRA  
Co ty nie powiesz?   
JENIEC  
A niy bóło tak?  
WYDRA  
Wyszczekany jesteś, dobrze.   
JENIEC  
Dyć wiym, bo żech widzioł.  
WYDRA  
Chuja widziałeś. Z Borusją strzelił Schwiniak, nawet pamiętam, jaki gest pokazał jebany Ślązak, jak z trybun zaczęli gwizdać.   
JENIEC  
Łón wtynczos nie groł. Blitz, Kozera, Edwin, Jens – moga wszyskich pedzieć ze głowy, ino niy Schwiniaka, bo tam niy bół.  
WYDRA  
Był, był... Ale to, że nie pamiętasz krajana z Bytomia, wcale mnie nie dziwi, też bym nie pamiętał, na twoim miejscu.   
JENIEC  
Skocz mi do rzici.

WYDRA śmieje się pod nosem.

WYDRA  
Co, nie mam racji? Swojaka z Bytomia zapomniał i myśli, że się nabiorę.   
JENIEC  
Niy mój kamrat, ino twój.   
WYDRA  
Wspólny, jak już coś. Ale ja z nim wódy nie chlałem i na dziwki nie chodziłem.   
JENIEC  
Jo tyż niy.  
WYDRA  
Bo żeś za młody był i za głupi.

WYDRA i JENIEC idą przez chwilę w milczeniu.   
W pewnej chwili JENIEC nadeptuje na wystający kamień i syczy z bólu.

WYDRA  
A wiesz, że Schwiniak dalej gra. Czasy się zmieniły, a on wcale nie przestał. Teraz tylko w innej drużynie pomyka. Wiesz jakiej?   
JENIEC  
W rzici to mom.

JENIEC zaczyna utykać na bolącą stopę.

WYDRA  
Hardyś ćwoku, dobrze...  
JENIEC  
Dej mi już pokój...  
WYDRA  
Stul pysk, nie proś mnie o nic i słuchaj, jak mówię.   
JENIEC  
Boja sie..  
WYDRA  
Schwiniak ma nową drużynę, zgaduj, jak się wabi.  
  
  
JENIEC  
Dej mi pokój.  
WYDRA  
Zgaduj!  
JENIEC  
Niy wiym.  
WYDRA  
Gestapo Kielce. Schwiniak, to bardzo dobry kopacz. Jak przywali, to rozwala nerę od razu... I widzisz, jaką zrobił karierę, jest tłumaczem w gestapo. Nie to, co ty, starszy szeregowy ciul...   
JENIEC  
Sam żeś jes ciul.  
WYDRA  
O nie, ja wdychałem wasze gówniane, śląskie powietrze tylko do ósmego roku życia, to się nie liczy.  
JENIEC  
Liczy sie. Jeszcze barzi sie liczy...  
WYDRA i JENIEC idą przez chwilę w milczeniu.  
JENIEC  
Boja sie...  
WYDRA  
Taka fucha tłumacza, to jest niezła sprawa, jak myślisz?   
  
JENIEC  
...  
WYDRA  
W sumie to każdy z nas mógłby być na jego miejscu, nie?   
JENIEC  
Dej pokój z tym Schwiniakiym, prosza cie. Jo nawet niy jest z Bytonia  
WYDRA  
Ale z SS...

JENIEC zatrzymuje się.   
Patrzy przed siebie, w głęboki las.   
Po policzkach płyną mu łzy.   
Po krótkiej chwili, zerkając na swoje bose stopy, mówi:

JENIEC  
Niy poradza dali iść.  
WYDRA  
Masz rację, wystarczy...